

Oni przyjdą po wasze dzieci!

29 sierpnia 2021

„Przyjdą po wasze dzieci” – jakiś czas temu spotkałem się z taką opinią. Później spotkałem się z nią po raz kolejny i niczym echo w mojej głowie, czy też mityczne deja vu, ponownie ktoś stwierdził: „przyjdą po wasze dzieci”. Wówczas nie brałem pod uwagę tego typu złowieszczego „proroctwa”, bo wizja poddawania dzieci, które de facto są naszą przyszłością, pod pręgierz eksperymentu medycznego, wydawała mi się czystą abstrakcją. Myliłem się jednak.

https://www.youtube.com/watch?v=Lz43pN0r_xk

Gdy patrzę na ten cały przemysł propagandowy, na to obłąkane szaleństwo „szczepionkowe”, na to jak w chwili obecnej celem numer jeden stały się właśnie dzieci, zmieniłem zdanie. To mnie po prostu „uderzyło”, można stwierdzić, że dojrzałem do prawdy. Gdy spoglądam na coraz to liczniejsze kampanie zachęcające do bezmyślnego i bezwarunkowego poddania naszych dzieci, naszych małych rodaków, eksperymentowi medycznemu, wówczas wiem, że wszelkie granice zostały przekroczone.

Od wielu lat pojawiały się opinie, o tym, że „Oni” przyjdą po najmłodszych, w ten czy inny sposób, „brudna łapa globalnej banksterki i przemysłu farmaceutycznego” dosięgnie naszej przyszłości, naszych dzieci. Szanowni Państwo, jesteśmy świadkami wylewu czystego zła, jesteśmy świadkami zaprzeczenia wszelkiej racjonalności, jesteśmy świadkami globalnego otwarcia eksperymentów medycznych na najmłodszych, a nawet noworodkach.

Jeżeli ktoś stwierdzi, że mamy do czynienia z jakimś magicznym rytuałem, wówczas ja odpowiem, że „nie wykluczam takiej możliwości”. Zbyt wiele szaleństwa jest dookoła nas, zbyt wiele krzywdy ludzkiej, cierpienia, zbyt wiele zgonów spowodowanych tak zwanymi „szczepionkami” na COVID-19,

przetoczyło się i nadal przetacza przez naszą Ojczyznę, naszą Europę i naszą całą planetę. Sądzę, że tylko zło w najczystszej postaci, zło dorównujące temu, co działo się w czasie II wojny światowej, może wyjaśnić przyczynę obecnego „opętania” pandemicznego, by nie rzec demonicznego.

Medialne podprogowe programowanie umysłów ludzi, nieustanne rozlewanie lęku i strachu przed koronawirusem, przed drugim człowiekiem, przed wystawieniem nosa po za drzwi własnego mieszkania. Ktoś słusznie stwierdzi, że to paranoja, to globalna psychoza, ja jednak dodam jeszcze do tego, że to jest czyste zło we własne osobie. Zatem Ciii...chosza... w tej kwestii, palec wskazujący na ustach i ani mru mru... głoszą zaprzędani tak zwani eksperci, politycy i inne medialne marionetki.

Wielu stwierdzi, że to jakaś „zła historia” lub „zła bajka”, ja jednak mówię, że to jest właśnie otaczająca nas rzeczywistość. Otóż rozpoczęła się wojna o nasze sumienia, naszą przyszłość, naszą wolność i lepiej, aby każdy zdał sobie z tego faktu sprawę, bo bez względu na poziom ludzkiej świadomości, ostateczna batalia już trwa. To nie jest jakaś przygoda rodem z filmu, lub miła opowiastka na dobranoc, tutaj chodzi o Ciebie, o każdego z nas.

Na szali wydarzeń cywilizacyjnych postawiono dobro i zło, od nas zależy, co wydarzy się dalej, jaka przyszłość czeka ludzkość i czy w ogóle nasza cywilizacja będzie miała przyszłość. I kiedy wielu jest zabieganych za kolejnymi dobrami materialnymi, kiedy dzieci zajęte są graniem w najnowsze gry, notabene, pełne przemocy i brutalności, „Oni” coraz mocniej zaciskają pętlę zniewolenia na szyjach tych nieświadomych dorosłych i tych nieświadomych dzieci.

Dlatego też, nie można popadać w strach i lęk. Nie można dać się zastraszyć i zamknąć w czterech ścianach naszego istnienia, nie można pozwolić się odizolować od innych ludzi. „Oni” tego pragną, „Oni” marzą o tym abyś pozostał sam i słuchał się tylko i wyłącznie wytycznych płynących z

telewizora. Na to zgody być nie może, takiej psychozie i opętaniu mówimy stanowcze NIE. Nikt, kto myśli racjonalnie, w zasadzie nikt, kto w ogóle myśli, nie może zgodzić się na Nowy Porządek Świata.

Zdanie „przyjdą po wasze dzieci” stało się realnym zagrożeniem, jest ono realne bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. Nie możemy się bać, musimy to zrozumieć i stawić opór, w taki czy inny sposób, każdy wedle własnych możliwości. Jeżeli przyjmimy rolę stada baranów, które ubezwłasnowolnione daje się prowadzić nad przepaść, to wówczas wszystko będzie stracone. Życie jest zbyt cenne, aby dać się sprowadzić do roli „ubezwłasnowolnionego barana” prowadzonego na rzeź.

O tych tak zwanych „szczepionkach” nie wiemy w zasadzie nic. Nie wiemy, jakie będą długoterminowe skutki terapii genowej mRNA. Sami producenci umywają ręce od tego i czy ten sam fakt nie powinien otworzyć oczu wszystkim ludziom? Po tych tak zwanych „szczepionkach” na COVID-19 ludzie umierają, dostają zatorów, zapalenia mięsiny sercowego, zapaści organizmu i wielu innych dramatycznych niepożądanych odczynów poszczepiennych. My to jednak już wiemy i czy w obliczu tej wiedzy pozwolimy, aby rozpoczęto szczepienie naszych dzieci w szkołach?

Źródło: Globalne-Archiwum.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Jeszcze niedawno spotykałem się z opiniami, że ceremonia otwarcia olimpiady w Londynie, podczas której można było dopatrzyć się symboliki koronawirusa i pandemii, to zbieg okoliczności, bo choroba atakuje dorosłych, a nie dzieci. Teraz, gdy codziennie pojawia się w mediach mainstreamowych coraz więcej głosów, by szczepić je, bo bez tego „nie pokonamy pandemii”... Sami dokończcie.